

TEMAT TYGODNIA: Wielkanoc

Poniedziałek 6.04.2020;

I. Zajęcia z mowy i myślenia

Drodzy Rodzice, Kochane Dzieci

zbliżają się święta....jakie (pytanie do dzieci)? Z czym Wam się kojarzą Święta Wielkanocne?

1. Otwórzcie książeczki z ilustracjami (s. 58-61) i posłuchajcie opowiadania, które przybliży Wam wiele ciekawych informacji na temat nadchodzących świąt...

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.

- Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł z nami malować pisanek – stwierdziła smutna Ada.
- Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.

Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt.

Ada i Olek mieli zrobić pisanek.

Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem.

Tata miał wspomóc mamę w zakupach, w sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek.

Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów.

Dziadek....Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo "musi się oszczędzać". Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

- Takie pisanek nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. - Możemy pokolorować je we wzorki cienkim, białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

- Wtedy będą drapanek – dodała babcia.
- A czy wiecie jak, zabarwić jajka na kolor żółty, zielony lub czarny? - zapytał dziadek.
- Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.
- A gdybyście nie mieli farb?
- Hm, to nie wiem...
- Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną żerzuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru.

Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę "szarymi kotkami".

Kiedy okna lśniały już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

- A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? - zapytał dziadek.
- Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jaje – zauważyła Ada.
- A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych

ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

- Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.
- Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.
- Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. - Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babkę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

- Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. - Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

- To nie zajączek, tylko mamam – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. - To tylko zabawa.
- A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? - ożywił się dziadek. - Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.
- Ojej! To dopiero była jajecznicza! - zachichotała Ada.
- Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.
- A śmigus-dyngus też był? - zapytał Olek.
- Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiewdomagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.
- Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.
- Dziadek nam pomaga we wszystkim! - dodała Ada. - A przecież ma złamaną rękę.
- Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanek na gipsie? - zaproponował Olek.

I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.

- Kochani – powiedział zadowolony dziadek. - Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jaja są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.
- O czym, dziadku?
- Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

2. Porozmawiajcie z dziećmi na temat opowiadania (sugerowane pytania):

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi?Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobiła stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?
- Co według dziadka jest najważniejsze?

Zapytajcie dzieci: - Co jest dla nich najważniejsze w życiu?

Zwróć uwagę na obecną, bardzo trudną (szczególnie dla dzieci)..... sytuację związaną z panującym zagrożeniem ze strony koronawirusa (COVID-19).

Przypomnijcie najważniejsze zasady, które pomogą nam zatrzymać koronawirusa:

1. Ręce (Myj często wodą z mydłem)
2. Łokieć (Zasłoń się nim, gdy kaszlesz)

3. Twarz (Nie dotykaj oczu, nosa i ust)
4. Odległość (Zachowaj 2 m odstepu)
5. Bezpieczeństwo (Zostań w domu)

3.Ćwiczenia z tekstem (książeczka s. 58-61)

Przeczytajcie głośno z pomocą Rodziców teksty do opowiadania.

4. Proponowane zadanie w kartach pracy (cz.3, s.72-73)

Milej pracy:)

II. ZABAWA RUCHOWA „WYŚCIG Z JAJKIEM”

Zbliża się Wielkanoc. Najoczywistsza aktywność wielkanocna jaka mi się nasuwa to – WYŚCIG Z JAJKIEM.

Potrzebne będzie:

- łyżka drewniana lub zwykła
- jajko (dla bezpieczeństwa drewniane , styropianowe, dla odważnych jajko kurze)

Prośba do rodziców:

Wyznaczamy start i metę. Prosimy dziecko żeby przeniosło jajko na łyżce w taki sposób, żeby nie spadło.

Żeby nie było tak łatwo:

- mierzymy czas
- organizujemy wyścig z rodzeństwem, mamą , tatą
- niesiemy jajko idąc tyłem, bokiem, stopa za stopą, na kolanach ,na palcach
- można dołożyć przeszkody, na które nie można nadepnąć np. poduszki....

W każdej sytuacji staramy się przez całą trasę trzymać wyprostowaną rękę.

Wesołej zabawy!!!!!!